



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Uraz - bliskość - nie-pamięć : psychoanalityczny dyskurs traumy od Freuda do Ettinger

Author: Anna Kisiel

Citation style: Kisiel Anna. (2016). Uraz - bliskość - nie-pamięć : psychoanalityczny dyskurs traumy od Freuda do Ettinger. "Narracje o Zagładzie" (Nr 2 (2016), s. 115-132).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ANNA KISIEL

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Śląski

Uraz – bliskość – nie-pamięć Psychoanalityczny dyskurs traumy od Freuda do Ettinger

W post-, trans-traumatycznej erze psychiczny (nie faktyczny) uraz nie jest już wyłącznie osobisty i może się zabiścić tylko częściowo.

B.L. Ettinger: *Transkryptum...*¹

Między traumami

W dyskursie psychoanalitycznym rozumienie traumy podlega dynamicznym zmianom – począwszy od aktu przeniesienia tego terminu na grunt psychiczny, poprzez konceptualizację niemożliwości jej przekazania, a skończywszy na interwencji Brachy L. Ettinger. Psychoanalityczna teoria macierzy, proponowana przez Ettinger i wciąż nierozpoznana na polskim gruncie naukowym, pozwala nam spojrzeć na traumę nie jak na wydarzenie odosobnione – od dotkniętego nią podmiotu – ale współdzielone i nie-pojedyncze, wychodzące poza granice *Ja* oraz zakorzenienie w (binarnym) języku. *Transkryptum...*, którego tłumaczenie ukazuje się w niniejszym numerze „Narracji o Zagładzie”, to kanoniczny tekst Ettinger, będący jednak jedynie ułamkiem misternego systemu, który wymaga przybliżenia i umieszczenia w szerszym kontekście. Celem tego artykułu jest prześledzenie zmian oraz z(re)definiowanie potencjału dyskursu – a raczej dyskursów – traumy. Choć studia nad traumą wykraczają daleko poza obszar

¹ B.L. ETTINGER: *Transkryptum: tropienie śladów pamięci z/w/z myślą o Innym*. Przeł. A. CHROMIK, A. KISIEL. [Tłumaczenie tego tekstu zamieszczono w niniejszym numerze „Narracji o Zagładzie” (zob. s. 110)].

psychoanalizy, wyselekcjonowane elementy stanowią najważniejszy kontekst dla teorii Ettinger. Po analizie głównych założeń związanych z urazem psychicznym w myśli Zygmunta Freuda, Jacques'a Lacana i Jeana Laplanche'a zaprezentuję ujęcia Dominicka LaCapry, Marianne Hirsch, Shoshany Felman i Doriego Lauba, badaczy będących pod silnym wpływem dyskursu psychoanalitycznego, a zarazem odnoszących się w swych tekstach do Holocaustu i jego konsekwencji. W kolejnej części wprowadzę teorię macierzy proponowaną przez Ettinger – psychoanalityczkę kliniczną, teoretyczkę, artystkę, feministkę i potomkinię ocalałych z Zagłady – aby postarać się dowieść, że myśl ta dostarcza nam narzędzi do przededefiniowania kształtu i możliwości dyskursu traumy.

Początki psychoanalitycznego dyskursu traumy

Choć tezy Zygmunta Freuda często uznawane są za kontrowersyjne, zarówno jego zwolennicy, jak i ci, którzy dystansują się od nauczania austriackiego psychoanalityka, muszą się zgodzić co do jego wpływu na obecny kształt dyskursu traumy. Nie tylko wykazuje on wiarygodność treści nieświadomych, ale również dostarcza nam kilku istotnych pojęć pozwalających na ich odczytanie². W *Poza zasadą przyjemności* Freud definiuje traumatyczne doświadczenia jako nagły czynnik zewnętrzny, który narusza integralność podmiotu i tym samym „wywoła na pewno potężne zakłócenie w zasobie energetycznym organizmu i uruchomi wszelkie mechanizmy obronne”³. Jednakże, jak twierdzi badacz, właśnie w tej chwili zasada przyjemności zostaje zawieszona i – w konsekwencji – podmiot nie może opanować powstałego napięcia⁴. We wcześniejszej części jego wywodów strach i zaskoczenie (w kontraście z obawą czy lękiem) oraz brak urazu fizycznego są identyfikowane jako źródła nerwicy pourazowej⁵. Ze względu na to pojęcie oryginalnie przypisane do rany cielesnej zyskuje wymiar psychiczny, niemający bezpośredniego połączenia z ciałem. Powinniśmy jednak zaznaczyć, że użycie przez Freuda terminu „trauma” nie jest ograniczone do wydarzeń faktycznych, ale łączy się również z doświadczeniami wczesnego dzieciństwa oraz tzw. sceną pierwotną – pierwszym seksualnym spotkaniem, które nie może być w pełni pojęte przez dziecko i pojawi się ponownie w formie traumatyzującego wspomnienia⁶.

² Bardziej szczegółowe wyjaśnienie znaczenia teorii Freuda w dyskursie traumy można znaleźć w: R. LEYS: *Freud i trauma*. Przeł. A. REJNIAK-MAJEWSKA. W: *Antologia studiów nad traumą*. Red. T. ŁYSAK. Kraków 2015, s. 109–111.

³ S. FREUD: *Poza zasadą przyjemności*. Przeł. J. PROKOPIUK. Warszawa 2005, s. 31.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże, s. 17.

⁶ S. HOMER: *Jacques Lacan*. London 2005, s. 83.

W kontekście środków reprezentacji traumy Eric L. Santner rozróżnia dwa modele zachowania: narracyjny fetyszyzm (*narrative fetishism*) i opłakiwanie (*work of mourning*), z których drugi oparty jest na Freudowskim *Trauerarbeit* – pojęciu wprowadzonym w *Żalobie i melancholii*⁷. Santner charakteryzuje narracyjny fetyszyzm jako reakcję na stratę: „[...] jest on strategią zarzucania (w fantazji) potrzeby opłakiwania poprzez stymulowanie stanu nienaruszenia, zazwyczaj przez sytuowanie miejsca i źródła utraty gdzie indziej”⁸. Podmiot nie tylko odrzuca żalobę, ale równocześnie stwierdza, że nie ma do niej podstaw. *Trauerarbeit* natomiast jest procesem odpowiedzialnym za radzenie sobie z traumatycznym bodźcem poprzez jego symboliczne powtarzanie w formie znośnej dla podmiotu⁹. Stąd choć narracyjny fetyszyzm i opłakiwanie są strategiami opanowania traumatycznego zdarzenia lub straty, ich realizacje wyraźnie się różnią¹⁰.

Zabawa *fort-da* (powtarzalny gest odtwarzania traumatycznego znikania matki), zaobserwowana przez Zygmunta Freuda, jest – zdaniem Santnera – dobrym zobrazowaniem *Trauerarbeit*. Freud zauważa powracającą grę swojego wnuka, polegającą na rzucaniu, a następnie przyciąganiu za pomocą sznurka drewnianej szpulki, co jest interpretowane jako swoiste „odgrywanie” odejścia i powrotu matki¹¹. Co więcej, psychoanalityk twierdzi, że ta zabawa jest „wielkim kulturowym osiągnięciem dziecka: z dokonaną przez nie rezygnacją z popędu (rezygnacją z zaspokojenia popędu), zezwoleniem bez oporu na odejście matki”¹². Santner idzie o krok dalej, sądząc, że *fort-da* to rytuał pozwalający dziecku „zarządzać w kontrolowanych dawkach nieobecnością, którą opłakuje”;

⁷ Zob. S. FREUD: *Żaloba i melancholia*. W: TENŻE: *Psychologia nieświadomości*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa 2007, s. 147–159. W tekście tym Freud stwierdza, że opłakiwanie jest niepatologicznym stanem wynikającym z utraty, który może być pokonany przez pacjenta.

⁸ E.L. SANTNER: *History Beyond the Pleasure Principle: Some Thoughts on the Representation of Trauma*. In: *Probing the Limits of Representation: Nazism and the Final Solution*. Ed. S. FRIEDLÄNDER. Cambridge 1992, s. 144. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie przekłady cytatów z tekstów obcojęzycznych są mojego autorstwa.

⁹ Tamże.

¹⁰ Analizując radzenie sobie z traumą i utratą, nie sposób nie wspomnieć o nacisku Freuda na akt *przepracowania* w praktyce terapeutycznej. Jak stwierdza, „Trzeba dać choremu czas na zagłębienie się w nieznanym mu oporze, przepracowanie go, pokonanie go, postępując mu na przekór w pracy zgodnej z podstawową regułą analityczną” (S. FREUD: *Przypominanie, powtarzanie i przepracowanie*. Przeł. A. CZOWNICKA. W: K. POSPISZYL: *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 272).

¹¹ Kwestię gry odejścia i powrotu podejmuje Cathy Caruth w artykule *Doświadczenie niczyje...*, w którym analizuje ona tekst Freuda *Człowiek imieniem Mojżesz a religia monoteistyczna* w kontekście tych dwóch pojęć oraz osobistych doświadczeń Freuda; co więcej, autorka rozpoznaje traumę wyjścia/odejścia w jego pracy. Zob. C. CARUTH: *Doświadczenie niczyje: trauma i możliwość historii*. (Freud, Mojżesz i monoteizm). Przeł. K. BOJARSKA. „Teksty Drugie” 2010, nr 6, s. 111–123.

¹² S. FREUD: *Poza zasadą przyjemności...*, s. 19.

nazywa to „procedurą homeopatyczną”, która „działa jak trucizna, która leczy [podkreśl. – A.K.]”¹³. Tym samym, zdaniem autora, to działanie może być zidentyfikowane jako *Trauerarbeit*. Należy zwrócić uwagę, że Zygmunta Freud diagnozuje w tym leczniczym geście również tendencję masochistyczną, dochodząc do wniosku, że zasada przyjemności nie może być jedyną siłą obecną w ludzkiej *psyche*. Łączy on kompulsywne powtarzanie z „popęd[em] powrotu do materii nieożywionej”¹⁴, kwestionującym dominację zasady przyjemności – z popędem śmierci.

Analizując podejście Freuda do urazu psychicznego, należy pamiętać o nacisku, jaki kładzie on na destruktywny bodziec zewnętrzny, prowokujący wewnętrzne cierpienie. Ponadto skutkiem tego traumatycznego spotkania jest swoiste zawieszenie symbolizacji – człowiek zostaje uwięziony w zatrważającym zdarzeniu i powtarza je kompulsywnie. Podsumowując, można stwierdzić, że wkład Freuda w teorię traumy to przede wszystkim rozpoznanie popędu śmierci jako podstawy ludzkiego działania, opisanie rytuału powtarzania traumatyzacji oraz zawieszenia zasady przyjemności ze względu na czynnik strachu¹⁵. Wszystkie wspomniane elementy prowadzą w stronę teorii Jacques’a Lacana i jego wpływowych pojęć inspirowanych myślą austriackiego psychoanalityka. Podniesiona przez Lacana propozycja powrotu do koncepcji Freuda oraz Realne będą przedmiotem dalszej części artykułu.

Nowe odczytanie aparatu teoretycznego Freuda przez Lacana jest realizowane na kilku poziomach. Wskazuje on na niewydeptane ścieżki w naukach psychoanalityka oraz możliwość nowych interpretacji czy otwarcia się na inne obszary nauki, mogące wzbogacić Freudowską myśl¹⁶. Lacan nie tylko proponuje powrót do znaczenia popędu śmierci i głosi słynną tezę, że nieświadomość ma cechy podobne do języka¹⁷, ale również opracowuje podział na trzy porządki – Realne, Wyobrażeniowe i Symboliczne – uzupełniające i wyjaśniające założenia ojca psychoanalizy.

W tekstach Lacana podejmujących tematykę urazu psychicznego występują dwa pojęcia, których nie wolno pominąć – pierwszy ze wspomnianych już porządków oraz *jouissance*. Realne, związane z Freudowską rzeczywistością

¹³ E.L. SANTNER: *History Beyond the Pleasure Principle...*, s. 146.

¹⁴ S. FREUD: *Poza zasadą przyjemności...*, s. 38.

¹⁵ Jean Laplanche i Jean-Bertrand Pontalis opisują rozwój konceptualizacji traumy w myśli Freuda. Zob. J. LAPLANCHE, J.-B. PONTALIS: *Słownik psychoanalizy*. Przeł. E. MODZELEWSKA, E. WOJCIECHOWSKA. Warszawa 1996, s. 340–344. Trauma jest tutaj tłumaczona jako uraz psychiczny.

¹⁶ Zob. J. LACAN: *The Freudian Thing, or the Meaning of the Return to Freud in Psychoanalysis*. In: TENŻE: *Écrits*. Transl. by B. FINK in collaboration with H. FINK, R. GRIGG. New York–London 2006, s. 362.

¹⁷ Zob. J. LACAN: *The Freudian Unconscious and Ours*. In: TENŻE: *The Seminar of Jacques Lacan. Book XI: The Four Fundamental Concepts of Psychoanalysis*. Ed. J.-A. MILLER. Transl. by A. SHERIDAN. New York–London 1981, s. 20.

psychiczną¹⁸, to możliwe do uchwycenia w traumie „spotkani[e] jako c[óś], czego może braknąć, które z istoty jest spotkaniem brakującym”¹⁹. Co więcej, jak twierdzi Lacan, w gruncie rzeczy jest to spotkanie pierwsze, wychodzące „poza *automaton*”²⁰. To, innymi słowy, „niepodzielna pierwotna [*brute*] materialność poprzedzająca symbolizację”²¹ i umykająca pozostałym dwóm porządkom: Wyobrażeniowemu i Symbolicznemu. Kolejny znaczący termin, związany zarówno z Realnym, jak i z popędem śmierci, to *jouissance* – złożone pojęcie, w którym zawiera się przyjemność i ból: „[...] nieprzewidywalne doświadczenie poza zasadą przyjemności, inne od jakiegokolwiek (mitycznego) spotkania”²². Lacan rozróżnia dwa warianty tego zjawiska: falliczną i Inną, kobiecą *jouissance*; podczas gdy pierwsza struktura odznacza się „(nie)usatisfakcjonowaniem”²³, porażką i niewystarczalnością, druga to nienazywalne ekstatyczne doznanie, wychodzące poza porządek Symboliczny i tym samym przekraczające Fallusa²⁴.

Realne i *jouissance* stanowią ważny wkład we Freudowską teorię traumy: oba zjawiska zakłócają funkcjonowanie podmiotu, przez co okazują się niezbędnymi elementami dyskusji na temat traumy z psychoanalitycznego punktu widzenia. W świetle poprzednich uwag staje się oczywiste, że trauma w systemie Lacana nie musi mieć źródła w rzeczywistości jako takiej. Ponadto, jak francuski psychoanalityk stwierdza w *Tuché i automaton*, Realne jest traumą samą w sobie²⁵. Ten dotkliwy uraz, „zdefiniowany przez swój opór [...] wobec reprezentacji, w tym poznania”²⁶, jest mimo to w stanie powrócić w późniejszym okresie w formie powtórzenia. Równocześnie spotkanie z Realnym zawsze jest porażką: ponieważ nie podlega ono symbolizacji, okazuje się niemożliwe do przekazania. Trauma staje się w pełni wewnętrznym zdarzeniem, ujawniającym się przez akt powtórzenia, lecz mimo to niedostępnym dla innych oraz, paradoksalnie, dla samego podmiotu nią dotkniętego. Tym samym ta wewnętrzna blizna nie może w żaden sposób być opanowana, zrozumiana czy doświadczona w swej postaci.

¹⁸ S. WEBER: *Return to Freud: Jacques Lacan's Dislocation of Psychoanalysis*. Transl. by M. LEVINE. Cambridge 1991, s. 106.

¹⁹ J. LACAN: *Tuché i automaton*. Przeł. K. KŁOSIŃSKI. W: *Teorie literatury XX wieku*. Red. A. BURZYŃSKA, M.P. MARKOWSKI. Kraków 2006, s. 32.

²⁰ Tamże, s. 31. *Automaton* w terminologii Lacana jest „nawracaniem, [...] powrotem, [...] ową presją znaków, poprzez którą widzimy się owładnięci za sprawą zasady przyjemności” (tamże). Co więcej, jak podkreśla, Realne jest przedmiotem badań i zainteresowania Freuda.

²¹ S. HOMER: *Jacques Lacan...*, s. 82.

²² N. BRAUNSTEIN: *Desire and Jouissance in the Teachings of Lacan*. In: *The Cambridge Companion to Lacan*. Ed. J.-M. RABATÉ. New York 2003, s. 106–107.

²³ Termin użyty za: S. HOMER: *Jacques Lacan...*, s. 82.

²⁴ Powinniśmy pamiętać, że męski typ *jouissance* nie sprowadza się do mężczyzn, tak jak kobiecy – jedynie do kobiet. Typ doświadczanego *jouissance* nie jest więc wyznaczony przez płęć podmiotu.

²⁵ Zob. J. LACAN: *Tuché i automaton...*, s. 30–41.

²⁶ S. WEBER: *Return to Freud...*, s. 106.

Jean Laplanche, również odnoszący się do spuścizny Freuda, dogłębnie analizuje elementy teorii uwiedzenia, niejako porzuconej przez samego Freuda na rzecz teorii seksualności dziecięcej. Po pierwsze, Laplanche redefiniuje pojęcie pierwotnego uwiedzenia, uznając, że jest to uniwersalna, zwyczajna i niekrzywdząca sytuacja w związku dziecka i osoby dorosłej, „w której osoba dorosła przekazuje dziecku werbalne, niewerbalne i nawet behawioralne elementy znaczące, obciążone nieświadomymi seksualnymi znaczeniami”²⁷. Dodatkowo, teoretyk objaśnia swoje ujęcie Freudowskiego *Nachträglichkeit*, związanego z traumatycznym czy seksualnym wymiarem wypartego wspomnienia, nabytym po zdarzeniu²⁸. Uściślając, cytuje on związaną z tym pojęciem anegdotę Freuda, poświęconą mężczyźnie, który zauważa seksualny wymiar karmienia piersią, odnosząc się do karmiącej go w dzieciństwie mamki²⁹. Laplanche utrzymuje, że austriacki psychoanalityk ignoruje przyjemność kobiety i jej „wiadomość do niemowlęcia”³⁰, uprzedmiotawiając w ten sposób pierś i lekceważąc jej potencjał jako sfery erogennej wspomnianej kobiety. Wkładem Laplanche’a w pojęcie *Nachträglichkeit* jest więc wprowadzenie, między innymi, traumatycznej bliskości i – co ważniejsze – pewnego porządku komunikacji pomiędzy podmiotem a innym: „implantacji sekretnej wiadomości”³¹, mającej być następnie ponownie przetłumaczoną lub wypartą, jeśli przekład zawiedzie.

Przepracowanie Holokaustu

Kwestie bolesnych wspomnień i ich przekazywania zyskują szczególne znaczenie w odniesieniu do Szoa; psychoanaliza staje się wówczas jedną z dróg swoistego przepracowania. Dominick LaCapra odwołuje się do niej w swojej rewizji historii i jej konsekwencji. Celem stosowania pojęć wypracowanych przez psychoanalizę w badaniach nad urazem psychicznym jest, jak pisze w przed-

²⁷ J. LAPLANCHE: *New Foundations for Psychoanalysis*. Transl. by D. MACEY. Oxford 1989, s. 126. Cytowane w: J. LAPLANCHE: *Essays on Otherness*. Ed. J. FLETCHER. London–New York 1999, s. 11.

²⁸ Zob. S. FREUD: *Project for a Scientific Psychology*. In: TENŽE: *The Origins of Psycho-analysis. Letters to Wilhelm Fliess, Drafts and Notes: 1887–1902*. Eds. M. BONAPARTE, A. FREUD, E. KRIS. Transl. by E. MOSBACHER, J. STRACHEY. London 1954, s. 413.

²⁹ „Anegdota podaje, że pewien młody człowiek, wielki wielbiciel kobiecych wdzięków, gdy raz mowa zeszła na piękną mamkę, która karmiła go, gdy był niemowlęciem, miał się wyrazić, iż przykro mu, że nie udało mu się wtedy lepiej wykorzystać sposobności” (S. FREUD: *Objaśnianie marzeń sennych*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa 1996, s. 186).

³⁰ J. LAPLANCHE: *Notes on Afterwardsness*. In: TENŽE: *Essays on Otherness...*, s. 269.

³¹ Tamże.

mojcie do książki *Writing History, Writing Trauma*, „odnowienie problemu relacji między teorią a praktyką poprzez podkreślenie wagi łączenia procesów przepracowania z ponownym sformułowaniem społeczno-kulturowych kwestii i społeczno-politycznego działania”³². Głównymi punktami odniesienia LaCapry stają się więc teoria, pisanie i świadectwo po drugiej wojnie światowej i Holokauście.

W swojej refleksji LaCapra identyfikuje pewne fundamentalne dychotomie w debatach nad traumą i pamięcią. Rozróżnia utratę (*loss*) i nieobecność (*absence*), utrzymując, że choć nie tworzą one klasycznej binarnej opozycji i zachodzi między nimi ciąg nieustających interakcji, nie powinny być używane zamiennie, gdyż „Raj nieobecny to nie to samo, co raj utracony”³³. Utrata wiąże się ze zdarzeniem historycznym i uwydatnia podział na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, nawet jeśli pamięć o nim powraca i ulega przekształceniu³⁴. Drugie z pojęć natomiast jest definiowane jako nie tyle zdarzenie, ile raczej stan odznaczający się niejasnym związkiem z czasowością; łączy się z „impasem nieskończonej melancholii, niemożliwej żałoby i nierozwiązywalnej aporii, w której wszelki proces przepracowania przeszłości i jej historycznych strat okazuje się niemożliwy czy przedwcześnie przerwany”³⁵. Te dwa terminy są następnie analizowane w kontekście kolejnego dualizmu – podziału na historyczną i strukturalną traumę. Strukturalna trauma jest zdefiniowana jako stan powiązany z trans-historyczną nieobecnością, generujący poczucie lęku³⁶; jest to uniwersalna cecha ludzka, której każdy doświadcza³⁷. Trauma historyczna jest bardziej sprecyzowana i indywidualna: bolesne doświadczenie nie jest dostępne każdemu podmiotowi³⁸. Omawiana dychotomia prowadzi nas do kwestii empatii w krytyce LaCapry.

Dominick LaCapra podkreśla wartość empatycznego niepokoju jako reakcji osób, które nie doświadczyły urazu psychicznego bezpośrednio, ale równocześnie rozpoznaje potencjalną groźbę takiej odpowiedzi³⁹. Utrzymuje, że

³² D. LACAPRA: *Preface*. In: TENŻE: *Writing History, Writing Trauma*. Baltimore–London 2001, s. x. Tytułowy artykuł tej książki, *Pisanie historii, pisanie traumy*, jest przełożony na język polski w: TENŻE: *Pisanie historii, pisanie traumy*. Przeł. A. REJNIAK-MAJEWSKA. W: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętnienia*. Red. T. MAJEWSKI, A. ZEIDLER-JANISZEWSKA. Łódź 2009, s. 499–528.

³³ D. LACAPRA: *Trauma, nieobecność, utrata*. Przeł. K. BOJARSKA. W: *Antologia studiów nad traumą...*, s. 75. Precyzując, LaCapra stwierdza, że nieobecność i utrata oferują różne możliwości radzenia sobie z traumą ze względu na ich różniące się relacje z przeszłością.

³⁴ Tamże, s. 65–66.

³⁵ Tamże, s. 62.

³⁶ Tamże, s. 104.

³⁷ Tamże, s. 101.

³⁸ Tamże, s. 99.

³⁹ Pojęcie empatycznego niepokoju pojawia się w książce LaCapry wielokrotnie; w polskim tłumaczeniu zob. tamże, s. 100.

ów niepokój jest niezbędny ze względu na otwartość i próbę zrozumienia ofiar traumy. Czytamy, że empatia to „rodzaj wirtualnego doświadczenia, poprzez które ‘ja’ stawia się w sytuacji innego, rozumiejąc i uznając różnicę jego sytuacji, a przez to nie zajmując jego miejsca”⁴⁰. LaCapra uwydatnia w ten sposób dystans dzielący dwa podmioty, twierdząc, że musi on być utrzymywany mimo kuszącej możliwości identyfikowania się z ofiarą, które prowadziłyby do fałszywego zawłaszczania bólu innego. Według niego, mówienie o możliwości odczuwania traumy przez kogoś, kto nie doświadczył powodującego ją zdarzenia, lecz jedynie pośrednio go doznał, powinno być uznawane za przesadę⁴¹. Tym samym afirmuje on otwartość i wrażliwość na cierpienie innych, ale sprzeciwia się ich nadmiarowi, którego skutkiem może być rozmycie granic między ofiarami a (pośrednimi) świadkami.

Pojęcie postpamięci wprowadzone przez Marianne Hirsch ujawnia nowy potencjał dyskursu traumy po Szoa. W swoich tekstach badaczka kładzie nacisk na to, jak bliskie drugiemu pokoleniu po Holokauście są ból i trauma zdarzeń historycznych, które nie zostały przez nie doświadczone bezpośrednio. Hirsch proponuje złożone pojęcie postpamięci, która nie może być jednak utożsamiana z pamięcią, gdyż jest raczej strukturą relacji i transmisji. Czytamy:

Postpamięć to relacja łącząca pokolenie biorące udział w doświadczeniu kulturowej lub kolektywnej traumy z kolejnym, które „pamięta” je wyłącznie dzięki opowieściom, obrazom i zachowaniom, wśród których dorastali. To doświadczenie zostało im przekazane w tak emocjonalny sposób, że wydaje się fundamentem ich własnej pamięci⁴².

Ponadto Hirsch stwierdza, że ludzie żyjący pod nieustającym wpływem takich traumatycznych zdarzeń wydają się nie tylko dziedziczyć, ale również tworzyć własne, pośredniczone wspomnienia, oparte na „inwestycji wyobrażeń, różnego rodzaju projekcji czy twórczości artystycznej”⁴³, w odróżnieniu od faktycznej zdolności pamiętania przeszłości dla nich niedostępnej. Teoretyczka utrzymuje, że wśród strategii przepracowania bolesnych doświadczeń, podejmowanych przez owych niebezpośrednich świadków, są między innymi: kompulsywne powtarzanie, przemieszczenie i rekontekstualizacja⁴⁴, mogące znaleźć ujście na przykład w działalności artystycznej i literackiej. W tym ujęciu postpamięć –

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ D. LACAPRA: *Holocaust Testimonies: Attending to the Victim's Voice*. In: TENŻE: *Writing History, Writing Trauma...*, s. 102.

⁴² M. HIRSCH: *Pokolenie postpamięci*. Przeł. M. BOROWSKI, M. SUGIERA. „Didaskalia. Gazeta teatralna” 2011, nr 105, s. 29.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ M. HIRSCH: *Surviving Images*. In: TAŻ: *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture After the Holocaust*. New York 2012, s. 120.

konsekwencja bliskości cierpienia innych – staje się afektywną linią komunikacji i mediacji.

Warto zauważyć, że podejście Hirsch zasadniczo różni się od wcześniej przedstawionego ujęcia, szczególnie pod kątem takich kwestii, jak tożsamość i identyfikacja. Zgodnie z postulatami Hirsch postpamięć nie równa się utożsamianiu z ofiarami – zagrożeniu rozpoznanemu przez LaCaprę. Hirsch porównuje swój termin do proponowanej przez Kaję Silverman identyfikacji-na-dystans, która ma „nie zawłaszczać ani internalizować innego w sobie, ale która wychodzi poza granice siebie samego i swoich własnych norm kulturowych”⁴⁵, idąc tym samym w stronę intymności, współczucia i swoistej równości z innym. Co więcej, jak czytamy dalej w artykule, nie da się przekroczyć dystansu między dwoma pokoleniami i czasowościami⁴⁶. Marianne Hirsch afirmuje postpamięć, uznając ją za formę identyfikacji, ale rozumie tę procedurę w sposób odległy od ujęcia LaCapry, podkreślającego niebezpieczeństwo zawłaszczania cudzego cierpienia.

Shoshana Felman i Dori Laub to kolejni przedstawiciele dyskursu traumy po Zagładzie, skupiający się na świadectwie (jako formie przekazu) i kondycji świadka. W artykule zatytułowanym *Nauczanie i kryzys albo meandry edukacji* Felman zauważa, że świadectwo – tryb transmisji obejmujący druzgocące, niepełne wspomnienia, będący w ciągłym procesie produkcji i przetwarzania języka, którego używa – nie może być traktowane jako „wyczerpujące, zamknięte zeznanie, całościowe ujęcie zdarzeń”, ale jako praktyka i „performatywny akt mowy”⁴⁷. Co więcej, Felman obserwuje, że świadectwo jest dominującą narracją powojennych czasów, czego przyczynę upatruje w kryzysie prawdy⁴⁸. Mimo to, odnosząc się do edukacji, podkreśla:

Nauczanie poprzez świadectwo [...] wskazuje, jak pełnić rolę świadka czegoś szokującego lub niepojętego. Niespodzianka zakłada kryzys. Świadectwo nie może być autentyczne bez takiego kryzysu, którego zadaniem jest zniszczyć i przewartościować wcześniejsze pojęcia i istniejące punkty oparcia⁴⁹.

W ujęciu Felman nauczanie – i edukacja w ogóle – powinno przekraczać granice i dążyć do performatywności, zbliżając się w swoich założeniach do psychoanalizy.

Bycie świadkiem w post-traumatycznych czasach to główny przedmiot badań Doriego Lauba w *Testimony...*, książce napisanej wspólnie z Shoshaną

⁴⁵ M. HIRSCH: *Marked by Memory*. In: TAŻ: *The Generation of Postmemory...*, s. 85–86.

⁴⁶ Tamże, s. 86.

⁴⁷ S. FELMAN: *Nauczanie i kryzys albo meandry edukacji*. Przeł. M. LACHMAN. „Literatura na Świecie” 2004, nr 1–2 (390–391), s. 348–349.

⁴⁸ Tamże, s. 349.

⁴⁹ Tamże, s. 397.

Felman. Po pierwsze, omawia on szczegółowo znaczenie słuchacza, który ma doświadczać traumatycznych wydarzeń, przysłuchując się historii ofiary⁵⁰; innymi słowy, słuchacz ma „czuć zwycięstwa, klęski i cisie ofiary, znać je od wewnątrz”⁵¹. Jednakże, jak dowodzi Laub, nie jest to równoznaczne z utożsamianiem się z ocalonym i uzurpowaniem jego cierpienia, ponieważ bez wątpienia są oni oddzielnymi podmiotami o wyraźnie odmiennych punktach widzenia i historiach⁵². Po drugie, badacz wprowadza pojęcie wydarzenia bez świadka: stanu, którego powodem jest eksterminacja, ale również „wewnętrznie niezrozumiała i zwodnicza struktura psychologiczna wydarzenia”⁵³, eliminująca możliwość zapewnienia bezstronnej narracji zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz wypadku⁵⁴. Niemniej jednak – jak pisze – w dzisiejszych czasach świadectwo pozostaje kwestią kluczową, ponieważ ma potencjał stania się zdarzeniem samym w sobie, którego można być świadkiem oraz którego skutkiem może być ponowne pojawienie się prawdy⁵⁵. Należy tu zauważyć, że świadectwo nie powinno być sprowadzone jedynie do działalności literackiej – sztuka także może być traktowana jako tryb transmisji traumatycznej wiadomości.

Trauma w teorii macierzy

Teoria macierzy, proponowana przez Brachę L. Ettinger, to system, który rzuca wyzwanie klasycznemu rozumieniu psychoanalizy, trzymającemu się fallicznych paradygmatów, oraz dyskursowi traumy, jednocześnie ich nie kwestionując. Ettinger opiera swój aparat teoretyczny na pojęciu Macierzy –

⁵⁰ D. LAUB: *Bearing Witness, or the Vicissitudes of Listening*. In: S. FELMAN, D. LAUB: *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis, and History*. New York–London 1992, s. 57.

⁵¹ Tamże, s. 58. Ponadto, Laub podkreśla, że jest to korzystne dla obu uczestników spotkania. Ofiara potrzebuje empatycznego i zaangażowanego słuchacza, który – ze swojej strony – może częściowo doświadczyć traumy innego. Laub pisze: „Świadectwa to nie monologi; nie mogą odbywać się w samotności. Świadcówkę mówią *do kogoś*: do kogoś, na kogo długo czekali” (tamże, s. 71).

⁵² Tamże, s. 58.

⁵³ D. LAUB: *Zdarzenie bez świadka: prawda, świadectwo oraz ocalenie*. Przeł. T. ŁYSAK. „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 122.

⁵⁴ Laub pisze: „[...] również same okoliczności przebywania wewnątrz wydarzenia czyniły nie do pomyślenia pojęcie istnienia świadka, to znaczy kogoś, kto mógłby wykroczyć poza przymusową, totalitarną i dehumanizującą ramę odniesienia, w której zachodziło wydarzenie oraz dostarczyć niezależnej ramy, poprzez którą dałoby [się – A.K.] je obserwować” (tamże, s. 123).

⁵⁵ Zob. tamże, s. 126.

prenatalnym elemencie znaczącym pierwotnej niefallicznej kobiecej różnicy⁵⁶ – które przenosi nacisk z separacji i utraty na pragnienie spotkania, współczucie i gościnność. Kwestię traumy tłumaczy Griselda Pollock:

Ettinger, artystka pracująca na historycznej i osobistej traumie, poszerza zakres założycielskich traum podmiotowości rozpoznanych w psychoanalizie [...] poprzez zidentyfikowanie w ludzkiej podmiotowości pierwotnego poczucia stawania się uczłowieczonym [*humanized*] bytem, który od najwcześniejszych odczuć i doznań (estetycznych) jest współ-powstawaniem ze współ-innym w długotrwałej i – co istotne – późnej przedporodowej-przedmacierzyńskiej łączności⁵⁷.

Ettinger dostarcza nam nowej interpretacji traumy, związanej z kruchością i kilkorością⁵⁸, pojęciami inspirowanymi przez sferę wewnątrzmaciczną. Co więcej, twierdzi ona, że działalność artystyczna posiada performatywny potencjał uzewnętrzniania i przepracowania traumy, zyskującej w tej myśli nowy status – możliwego do współdzielenia i dogłębnie poruszającego śladu (czy też śladów), który należy rozpatrywać raczej w kategoriach spotkania niż zdarzenia⁵⁹.

Jednym z fundamentalnych dla przemyslenia dyskursu traumy pojęć, które wprowadza Ettinger, jest transkryptum, powiązane z kryptą, konceptualizowaną przez Márię Török i Nicolasa Abrahama. Krypta jest uznana za rezultat „traumatycznej utraty bez pamięci”⁶⁰, tj. oddzielenia od matki, które dziecko samo narzuciło sobie podczas procesu stawania się podmiotem⁶¹. Jednak podczas tego procesu ślady traumy innego zostają przekazane, by następnie ulec wyparciu. W ten sposób kryptę zaczyna zamieszkiwać zjawia – bolesne

⁵⁶ Należy podkreślić, że opisywana różnica jest równocześnie nie-edypalna i wychodzi poza podziały genderowe; w konsekwencji, nie jest ona dostępna jedynie dla kobiet. Z macierzowego punktu widzenia różnica nie równa się opozycji – nie musi być oparta na binarnych opozycjach i paradygmacie kastracji, ale, zamiast tego, na proto-etycznym potencjale mającym swe źródło w prenatalnej psychicznej sferze spotkania między podmiotami częściowymi. Proponowana przez Ettinger różnica nie jest tym samym anty-edypalna, a raczej przed-/poza-edypalna.

⁵⁷ G. POLLOCK: *Preface*. In: *TAŻ: After-affects / After-images. Trauma and Aesthetic Transformation in the Virtual Feminist Museum*. Manchester–New York 2013, s. xxiv.

⁵⁸ Z jęz. ang.: *severality*. W ujęciu Ettingeriańskim w sferze macierzy spotykają się zawsze co najmniej dwa stające się podmioty; nie jest to jednak połączenie przypadkowe czy między wieloma niezwiązanymi w żaden sposób podmiotami, stąd wyrażenia takie jak mnogość czy kłące nie oddają sensu owego pojęcia.

⁵⁹ Zob. G. POLLOCK: *Introduction: Trauma and Artworking*. In: *TAŻ: After-affects...*, s. 4. Przydatne jest w tym miejscu pojęcie spotkania-zdarzenia (*encounter-event*), które uwydatnia kruchą granicę między tymi dwoma terminami i ich współzależność w teorii macierzy.

⁶⁰ B.L. ETTINGER: *Transkryptum...*, s. 104.

⁶¹ Ta propozycja kształtowania podmiotowości jest odrzuceniem pojęcia kompleksu Edypa, ale nie uwalnia się od jego logiki – separacja pozostaje głównym elementem upodmiotawiającym.

doświadczenie nienależące do podmiotu. Ettinger modyfikuje ten termin w odniesieniu do drugiego pokolenia po Holokauście, pozostającego pod wpływem cierpienia swoich bliskich, proponując pojęcie transkryptum. Definiuje je jako „sztukobiekt czy sztukowydarzenie, sztukodziałanie czy sztukometod[ę], ucieleśniające transkrypcję traumy i wzajemne-inskrypcje jej śladów”⁶², które umożliwia transmisję raniącego wspomnienia, wiedzy czy doświadczenia między nieznającymi się wzajemnie Ja i nie-Ja. Transkryptum jest zatem silnie powiązaną ze sztuką strukturą pamięci czy działaniem przedkładającym szansę wymiany i wzajemności nad zdystansowanie i oddzielenie, uznane przez Török i Abrahama za część procesu upodmiotawiania⁶³.

Mówiąc o współdzieleniu traumy w myśli Ettinger, nie sposób nie wspomnieć pojęcia współ-świadka (bez) wydarzenia (*a wit(h)ness with-out an event*) – modyfikacji wcześniej wspomnianej diagnozy Lauba. Sztuka w Ettingeriańskim ujęciu ma przekazywać ślady zdarzeń tym, którzy ich nie doświadczyli, i jednocześnie pobudzać współ-świadczanie – nagłe poczucie niekontrolowanej bliskości nie-swoich wspomnień, często bolesnych i niewypowiadalnych⁶⁴. Proces ten przyczynia się do stworzenia intymnej przestrzeni spotkania w macierzy, w której – jeśli posłużymy się przykładem dzieła sztuki – pragnienia i traumy artysty i widza zostają ujawnione oraz podlegają wzajemnej transformacji. Jednak, aby móc wstąpić do tej sfery, podmiot musi „porzucić chęć obrony, rozpaść się i stać się kruchym, otworzyć się na dzielenie, pochłanianie i dalsze redystrybuowanie fragmentów traumy – a to wszystko pod warunkiem wpłatania w dzieło sztuki [*artwork*] swoich własnych wątków i pozwalania dziełu na zgłębianie swojej własnej przestrzeni kilkorości”⁶⁵. Zaangażowanie, uczestnictwo i wrażliwość są zatem konieczne, żeby mogli pojawić się współ-świadkowie (bez) wydarzeń, jako że brak tych cech uniemożliwia zmianę.

W myśli Ettinger sztuka dostarcza podmiotowi przestrzeni komunikacji z nieznanym nie-Ja, ale ten postulat jest realizowany w sposób inny niż we wcześniej analizowanych teoriach. Badaczka proponuje interpretację sztuki jako stacji transportowej traumy, podkreślając, że oznacza to nie tyle każdorazowe spełnienie obietnicy spotkania, ile jego możliwość. Czytamy, że „bardziej niż miejsce jest to przestrzeń zezwalająca na pewne okazje do zdarzeń

⁶² B.L. ETTINGER: *Transkryptum...*, s. 107.

⁶³ W celu bardziej szczegółowej analizy podobieństw i różnic między teorią Ettinger a myślą Török i Abrahama zob. G. POLLOCK: *Introduction...*, s. 20–26.

⁶⁴ B.L. ETTINGER: *Wit(h)nessing Trauma and the Matrixial Gaze*. In: TAŻ: *The Matrixial Borderspace*. Ed. B. MASSUMI. Minneapolis–London 2006, s. 150.

⁶⁵ Tamże, s. 152. Polskie wyrażenie „dzieło sztuki” nie oddaje znaczenia Ettingeriańskiego neologizmu „*artwork*”, który poprzez grę ze słowem „praca” (*work*) odsyła nas do klasycznych psychoanalitycznych terminów, takich jak: przepracowanie (*working-through*), praca marzenia sennego (*dream work*) czy opłakiwanie (*work of mourning*). Zob. G. POLLOCK: *Aesthetic Wit(h)nessing in the Era of Trauma*. „EurAmerica” 2010, Vol. 40, no 4, s. 865.

i spotkań⁶⁶. Ze względu na to sztuka staje się w jakimś sensie odpowiedzialna za (o)tworzenie takiej sfery, co nie równa się jednak wstąpieniu do niej, ponieważ spotkanie zależy również od otwartości podmiotu⁶⁷. Pollock zauważa, że sztuka kryje w sobie potencjał nie tylko konfrontowania i przetwarzania traumatycznych zdarzeń, ale i sięgania poza nie, szczególnie w kontekście XX wieku; w logice macierzy sztuka ujawnia swój etyczny wymiar i uczłowieczający potencjał⁶⁸. Można więc zaobserwować, że Ettingeriańskie rozumienie połączenia i bliskości wykracza poza samo bycie świadkiem cudzego bólu.

Kwestia pamięci to kolejny unikalny element Ettingeriańskiej psychoanalizy – napotykamy tu pojęcie macierzowej pamięci wydarzenia, które nie jest ani pamiętane, ani zapomniane. W ujęciu Ettinger sztuka może być tworzona w reakcji na traumę Świata, której współ-świadczy artysta⁶⁹. Dzieło sztuki zawiera w sobie specyficzny rodzaj pamięci, która jest „zarówno niezapominalna, jak i z/wewnątrz niepamięci(ą)”⁷⁰. Ta pozornie sprzeczna struktura jest w rzeczy samej nieliniarna, ale posiada potencjał uczestnictwa w macierzowej, dogłębnie traumatyzującej i wydelikacującej⁷¹ sferze kilkorości. Czytamy:

Grawerunki dotkniętych zdarzeń, innych i świata są bez mojej wiedzy wpisane we mnie, tak jak moje są wpisane w innych, poznanych lub anonimowych, w asymetrycznej wymianie, która tworzy i przekształca transpodmiotowy macierzowy sojusz⁷².

Nawet jeśli takie wspomnienie nie jest łatwo dostępne i nie należy do określonego podmiotu, jest ono przekazywane i przetwarzane pod warunkiem podjęcia decyzji o staniu się częścią przymierza⁷³. Tak skonstruowane pojęcie

⁶⁶ B.L. ETTINGER: *Art as the Transport-station of Trauma*. In: *Bracha Lichtenberg Ettinger: Artworking 1985–1999*. Ghent–Amsterdam 2000, s. 91.

⁶⁷ „Przejęcie jest oczekiwane, ale niepewne, transport nie przydarza się w każdym spotkaniu i każdemu wpatrującemu się podmiotowi, słuchającemu podmiotowi, dotykającemu czy ruszającemu się podmiotowi. Możemy patrzeć i obserwować, ale potrzeba prze-trwania [*en-duration*] w za-stanowieniu [*con-templation*], by zobaczyć” (B.L. ETTINGER: *Fragilization and Resistance*. “Studies in the Maternal” 2009, Vol. 1, no 2, s. 9).

⁶⁸ G. POLLOCK: *Introduction...*, s. 9.

⁶⁹ B.L. ETTINGER: *Transkryptum...*

⁷⁰ Tamże, s. 109.

⁷¹ Pojęcie wydelikacenia będzie podjęte w dalszej części artykułu.

⁷² B.L. ETTINGER: *Wit(h)nessing Trauma...*, s. 145.

⁷³ Jednocześnie, jak podkreśla Ettinger, wybór nie jest tu kwestią prostą. Czytamy, że „w traumie i fantazji innego można czasem zarejestrować swoje własne zaangażowanie. Wtedy – oraz od tego momentu – nie da się wybrać, kiedy zakończyć przymierze, jak czy do jakiego stopnia tego dokonać, jeśli w ogóle. Ponieważ fallus nie może panować nad Macierzą” (B.L. ETTINGER: *The With-In-Visible Screen*. In: *Taž: The Matrixial Borderspace...*, s. 188). W związku z tym, choć wejście do tej sfery wymaga pewnych cech (w tym zaangażowania czy kruchości), zakończenie spotkania jest poza kontrolą podmiotu.

pamięci ukrytych śladów traumy – pamięci współ-powstającej, współdzielonej, lecz nieznannej – uwidacznia kolejne różnice między systemem Ettinger a innymi teoriami i krytykami zakorzenionymi w psychoanalizie.

W świetle tych uwag staje się jasne, że kruchość jest jednym z najbardziej fundamentalnych założeń teorii macierzy. Ettinger opracowuje pojęcie samo-wydelikacenia (*self-fragilisation*), które ma prowadzić podmiot do niemalże nieograniczonej bliskości, ale może być również postrzegane jako groźne. Mianowicie: „Samo-wydelikacenie jest ryzykowne, ale i bolesne, ponieważ dociera się do współczucia-poza-empatią oraz współ-czucia/pasji [podkreśl. – A.K.], często trudnej do zniesienia na poziomie jednostki szukającej mentalnego poczucia bezpieczeństwa i potrzebującej wycofania w swoje nawyki”⁷⁴. Ta procedura wymaga więc wrażliwości przekraczającej ograniczenia i zaburzającej poczucie bezpieczeństwa oraz bliskości przypominającej fuzję bądź symbiozę. Jednak, co Ettinger zaznacza, jeśli potrafimy stać się krusi i wrażliwi, transmisja śladów traumy okazuje się uczłowieczająca, a nie przytłaczająca czy niepojęta; staje się etycznym procesem „ranienia podczas leczenia”⁷⁵, którego rezultatem jest powstanie podmiotowości-jako-spotkania⁷⁶.

Można zaobserwować, że w tzw. przestrzeni granicznej macierzy (*matrixial borderspace*) kruchość, otwartość i zaangażowanie mają dogłębnie traumatyczne cechy, co jest kwestią wartą dalszych przemyśleń. Ettinger postuluje, że zarówno w dyskursie psychoanalitycznym, jak i w sztuce możemy być świadkami zmiany nacisku z fantazji na traumę⁷⁷. Jednakże, jak starałam się dowieść, Ettingeriańskie ujęcie psychicznego urazu różni się od jego klasycznej ramy, ponieważ trauma w teorii macierzy opiera się na wrażliwości, która nie może być mylona z oddzieleniem czy utratą. W celu dopełnienia tego obrazu można przytoczyć inny Ettingeriański neologizm: komuniko-dbanie (*communi-caring*), łączący w sobie komunikację, współdzielenie i opiekuńczość – atrybuty teorii macierzy. To, co jest przekazywane w owej komunikacji, niejednokrotnie wydaje się bolesne. Nie tylko traumatyczne wydarzenie czy wspomnienie nienależące do nas samych, ale i sama transmisja są ryzykowne, ponieważ zaburzają granice pojedynczej podmiotowości i odznaczają się ekstremalną bliskością między Ja i nie-Ja. Jednocześnie to właśnie te cechy świadczą o potencjale teorii Ettinger, umożliwiającym przemyślenie dyskursu traumy i poszerzenie jego horyzontu.

W końcu integralnym elementem twórczości Ettinger jest jej styl pisania. Ettingeriańskie prze-pisanie kobiecości w teorii odbywa się również na pozio-

⁷⁴ B.L. ETTINGER: *Fragilization and Resistance...*, s. 9.

⁷⁵ B.L. ETTINGER: *Trans-Subjective Transferential Borderspace*. In: *A Shock To Thought: Expression After Deleuze and Guattari*. Ed. B. MASSUMI. London–New York 2002, s. 236.

⁷⁶ Z jęz. ang.: *subjectivity-as-encounter*. Jest to propozycja podmiotowości wysunięta przez Ettinger, nieodrzucająca podmiotowości będącej skutkiem cięcia/kastracji/oddzielenia, ale będąca swoistym suplementem do myśli Freudowsko-Lacanowskiej.

⁷⁷ Zob. B.L. ETTINGER: *Wit(h)nessing Trauma...*, s. 147.

mie języka, co jest swoistą odpowiedzią na postulaty Hélène Cixous, wysunięte w *Śmiechu Meduzy*⁷⁸. Pollock opisuje styl Ettinger następująco: „Składa się ze zmian, przesunięć, powtórzeń, zapętleń i poetyzacji stworzonych terminów”⁷⁹. Te cechy, podobnie jak nagromadzenie gier słownych oraz neologizmów, prowadzą do precyzji, unikalności i wyczerpującej język opisowości tekstów badaczki: tekst zdaje się dążyć do afektywności i performatywności, choć równocześnie owo uwikłanie stanowi wyzwanie dla czytelnika.

Współ-świadczanie zmiany

„Ponieważ w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI świat dźwiga ogromny ciężar traumatyczny, nieświadomie sami na sobie doświadczamy potężnych przechodnich efektów owego ciężaru”⁸⁰. Bracha L. Ettinger rzadko odnosi się do Szoa bezpośrednio, ale wpływ tego wydarzenia, doświadczeń jej rodziców i jej własnych – jako reprezentantki drugiego pokolenia – jest widoczny w jej myśli, teoretyzującej przekazywalność traumy i implikacje takiej możliwości. Równocześnie w swoich rozważaniach wychodzi ona poza historyczny uraz, odnosząc się także do traumy stawania się podmiotem w sferze macierzy. W artykule starałam się zestawzić wybrane elementy różnych ujęć traumy (psychoanalitycznych lub opartych na psychoanalizie), by następnie przemyśleć potencjał tego obszaru wiedzy. Zagłębienie się w klasyczne teorie Freuda, Lacana czy Laplanche’a zapewnia nam fundamenty dyskursu traumy: podstawową nomenklaturę i punkty odniesienia. Tym, co te podejścia często zaniedbują (szczególnie w przypadku Freuda i Lacana), jest możliwość współdzielenia raniących doświadczeń, która to kwestia pojawia się w badaniach nad Zagładą, poruszających problematykę empatii, bycia świadkiem oraz transmisji. Ettinger robi kolejny krok: jej aparat teoretyczny skupia się na związku między sztuką a spotkaniem z ukrytymi traumami i pragnieniami innych. Starałam się wykazać, że jej nacisk na intymność, kruchość i rozmyte granice między podmiotami może skutkować nie tylko prze-myśleniem, ale i odkryciem na nowo dyskursu traumy, jego potencjału i zasięgu. Bliskość traumy oraz trauma bliskości widoczne w myśli Ettinger są trudne do przecenienia również z etycznego punktu widzenia: z tej perspektywy podmiot

⁷⁸ Zob. H. CIXOUS: *Śmiech Meduzy*. Przeł. A. NASIŁOWSKA, konsultacja M. BIEŃCZYK. „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6, s. 147–166.

⁷⁹ G. POLLOCK: *Mother Trouble: The Maternal-Feminine in Phallic and Feminist Theory in Relation to Bracha Ettinger’s Elaboration of Matrixial Ethics/Aesthetics*. „Studies in the Maternal” 2009, Vol. 1, no 1, s. 13. Dostępne w Internecie: http://www.mamsie.bbk.ac.uk/back_issues/issue_one/GriseldaPollock.pdf [data dostępu: 29.11.2013].

⁸⁰ B.L. ETTINGER: *Transkryptum...*, s. 110.

może pamiętać i przepracować nie-swoją traumę, z którą inny nie jest w stanie sobie poradzić, puszczając ją w nie-pamięć. Docieramy tym samym do miejsca, w którym empatia jest niewystarczająca: do wspomnianej wcześniej przestrzeni macierzy, w której współ-czucie/pasja i trans-formująca komunikacja wiążą się z ryzykiem, ale i szansą – szansą człowieczeństwa.

Bibliografia

- BRAUNSTEIN N.: *Desire and Jouissance in the Teachings of Lacan*. In: *The Cambridge Companion to Lacan*. Ed. J.-M. RABATÉ. New York 2003, s. 102–115.
- CARUTH C.: *Doświadczenie niczyje: trauma i możliwość historii*. (Freud, Mojżesz i monoteizm). Przeł. K. BOJARSKA. „Teksty Drugie” 2010, nr 6, s. 111–123.
- CIXOUS H.: *Śmiech Meduzy*. Przeł. A. NASIŁOWSKA, konsultacja M. BIĘNCZYK. „Teksty Drugie” 1993, nr 4/5/6, s. 147–166.
- ETTINGER B.L.: *Art as the Transport-station of Trauma*. In: *Bracha Lichtenberg Ettinger: Artworking 1985–1999*. Ghent–Amsterdam 2000, s. 91–115.
- ETTINGER B.L.: *Fragilization and Resistance*. „Studies in the Maternal” 2009, Vol. 1, no 2, s. 1–31.
- ETTINGER B.L.: *The Matrixial Borderspace*. Ed. B. MASSUMI. Minneapolis–London 2006.
- ETTINGER B.L.: *Transkryptum: tropienie śladów pamięci z/w/z myślą o Innym*. Przeł. A. CHROMIK, A. KISIEL. [Tłumaczenie tego tekstu zamieszczono w niniejszym numerze „Narracji o Zagładzie”].
- ETTINGER B.L.: *Trans-Subjective Transferential Borderspace*. In: *A Shock To Thought: Expression After Deleuze and Guattari*. Ed. B. MASSUMI. London–New York 2002, s. 215–239.
- FELMAN S.: *Nauczanie i kryzys albo meandry edukacji*. Przeł. M. LACHMAN. „Literatura na Świecie” 2004, nr 1–2 (390–391), s. 343–399.
- FREUD S.: *Objaśnianie marzeń sennych*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa 1996.
- FREUD S.: *Poza zasadą przyjemności*. Przeł. J. PROKOPIUK. Warszawa 2005.
- FREUD S.: *Project for a Scientific Psychology*. In: S. FREUD: *The Origins of Psycho-analysis. Letters to Wilhelm Fliess, Drafts and Notes: 1887–1902*. Eds. M. BONAPARTE, A. FREUD, E. KRIS. Transl. by E. MOSBACHER, J. STRACHEY. London 1954, s. 347–445.
- FREUD S.: *Przypominanie, powtarzanie i przepracowanie*. Przeł. A. CZOWNICKA. W: K. POSPISZYL: *Zygmunt Freud. Człowiek i dzieło*. Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 266–272.
- FREUD S.: *Żaloba i melancholia*. W: S. FREUD: *Psychologia nieświadomości*. Przeł. R. RESZKE. Warszawa 2007, s. 147–159.
- HIRSCH M.: *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture After the Holocaust*. New York 2012.
- HIRSCH M.: *Pokolenie postpamięci*. Przeł. M. BOROWSKI, M. SUGIERA. „Didaskalia. Gazeta teatralna” 2011, nr 105, s. 28–36.
- HOMER S.: *Jacques Lacan*. London 2005.
- LACAN J.: *The Freudian Thing, or the Meaning of the Return to Freud in Psychoanalysis*. In: J. LACAN: *Écrits*. Transl. by B. FINK in collaboration with H. FINK, R. GRIGG. New York–London 2006, s. 334–363.
- LACAN J.: *The Freudian Unconscious and Ours*. In: J. LACAN: *The Seminar of Jacques Lacan. Book XI: The Four Fundamental Concepts of Psychoanalysis*. Ed. J.-A. MILLER. Transl. by A. SHERIDAN. New York–London 1981, s. 17–28.

- LACAN J.: *Tuché i automaton*. Przeł. K. KŁOSIŃSKI. W: *Teorie literatury XX wieku*. Red. A. BURZYŃSKA, M.P. MARKOWSKI. Kraków 2006, s. 30–41.
- LACAPRA D.: *Pisanie historii, pisanie traumy*. Przeł. A. REJNIAK-MAJEWSKA. W: *Pamięć Shoah. Kulturowe reprezentacje i praktyki upamiętnienia*. Red. T. MAJEWSKI, A. ZEIDLER-JANISZEWSKA. Łódź 2009, s. 499–528.
- LACAPRA D.: *Trauma, nieobecność, utrata*. Przeł. K. BOJARSKA. W: *Antologia studiów nad traumą*. Red. T. ŁYSAK. Kraków 2015, s. 59–107.
- LACAPRA D.: *Writing History, Writing Trauma*. Baltimore–London 2001.
- LAPLANCHE J.: *Essays on Otherness*. Ed. J. FLETCHER. London–New York 1999.
- LAPLANCHE J.: *New Foundations for Psychoanalysis*. Transl. by D. MACEY. Oxford 1989.
- LAPLANCHE J., PONTALIS J.-B.: *Słownik psychoanalizy*. Przeł. E. MODZELEWSKA, E. WOJCIECHOWSKA. Warszawa 1996.
- LAUB D.: *Bearing Witness, or the Vicissitudes of Listening*. In: S. FELMAN, D. LAUB: *Testimony: Crises of Witnessing in Literature, Psychoanalysis, and History*. New York–London 1992, s. 57–74.
- LAUB D.: *Zdarzenie bez świadka: prawda, świadectwo oraz ocalenie*. Przeł. T. ŁYSAK. „Teksty Drugie” 2007, nr 5, s. 118–130.
- LEYS R.: *Freud i trauma*. Przeł. A. REJNIAK-MAJEWSKA. W: *Antologia studiów nad traumą*. Red. T. ŁYSAK. Kraków 2015, s. 109–137.
- POLLOCK G.: *Aesthetic Wit(h)nessing in the Era of Trauma*. “EurAmerica” 2010, Vol. 40, no 4, s. 829–886.
- POLLOCK G.: *After-affects / After-images. Trauma and Aesthetic Transformation in the Virtual Feminist Museum*. Manchester–New York 2013.
- POLLOCK G.: *Mother Trouble: The Maternal-Feminine in Phallic and Feminist Theory in Relation to Bracha Ettinger’s Elaboration of Matrixial Ethics/Aesthetics*. “Studies in the Maternal” 2009, Vol. 1, no 1. Dostępne w Internecie: http://www.mamsie.bbk.ac.uk/back_issues/issue_one/GriseldaPollock.pdf [data dostępu: 29.11.2013].
- SANTNER E.L.: *History Beyond the Pleasure Principle: Some Thoughts on the Representation of Trauma*. In: *Probing the Limits of Representation: Nazism and the Final Solution*. Ed. S. FRIEDLÄNDER. Cambridge 1992, s. 143–154.
- WEBER S.: *Return to Freud: Jacques Lacan’s Dislocation of Psychoanalysis*. Transl. by M. LEVINE. Cambridge 1991.

Anna Kisiel

Wound – Proximity – Non-memory Psychoanalytically Grounded Trauma Discourse from Freud to Ettinger

Summary

Trauma is a notion whose perception in the psychoanalytic discourse has undergone dynamic changes, starting from the transfer of this concept to the psychic ground, through the conceptualisation of its impossibility of being shared, ending with Bracha L. Ettinger’s interven-

tion. The aim of this paper is twofold: to track these changes and to (re)define the potential of the trauma discourse(s). After the analysis of main assumptions concerning the psychic wound in the thought of the fathers of psychoanalysis, the author proceeds to the branch of trauma studies influenced by the Holocaust, so as to finally introduce Bracha L. Ettinger – a clinical psychoanalyst, theoretician, artist, feminist and member of the Second Generation after the Holocaust – and her matrixial theory. As the author endeavours to demonstrate, this thought provides us with the tools to rethink the shape and possibilities of the trauma discourse.

Key words: trauma, Bracha L. Ettinger, memory, psychoanalysis, matrixial theory, transcriptum